

**Teza: nadużycie wolności pisma**

**Użycie w piśmie procesowym, skierowanym do sądu zdania ” Z przyjemnością wniosę go (pозew) powtórnie, bo z nadzieją, że trafi do innego sędziego, który nie kłamie” jest deliktem dyscyplinarnym.**

**WO-23/18**

**ORZECZENIE**  
**z dnia 10 lipca 2018 r.**

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie**

w składzie:

SWSD Joanna Maruszewska

SWSD Piotr Kubik

SWSD Michał Łukasik / sprawozdawca /

Aneta Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2018 r. na rozprawie sprawy radcy prawnego W. B. obwinionego o uchybienie etyce zawodowej oraz zasadom wykonywania zawodu radcy prawnego, zawartym w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego, poprzez sporządzenie i podpisanie skierowanego do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, VII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie o sygn. akt VII 178/17, w której występował jako pełnomocnik M. R., w którym to piśmie dopuścił się naruszenia powagi Sądu poprzez znieważenie Sędziego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy P. P. słowami ” Z przyjemnością wniosę go powtórnie, bo z nadzieją, że trafi do innego sędziego, który nie kłamie - jak w swoich wyjaśnieniach w sprawie VII P 356/15 - nie odmawia za każdym razem zmiany terminu i nie żąda spełnienia wymogów pozaustawowych, grożąc zwrotem pozwu” popełnionego w dniu 11 kwietnia 2017 r. w Bydgoszczy, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, poprzez naruszenie norm wskazanych w art. 6 i art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Poznaniu z dnia 23 listopada 2017 r. r., sygn. akt OSD 42/17

orzeka:

1.

utrzymać w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Poznaniu z dnia 23 listopada 2017 r. r., sygn. akt OSD 42/2017,

2.

zasądzić od obwinionego koszty postępowania odwoławczego poniesione przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1250,00 zł (słownie:

jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych) na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

## Uzasadnienie

W piśmie datowanym na 12 maja 2017 r. zaadresowanym na Dziekana OIRP w Poznaniu, P. P. - sędzia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy - wniósł o rozważenie kwestii ewentualnego wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec radcy prawnego W. B. ( dalej Obwiniony) w związku ze z następującym sformułowaniem zawartym w jego

piśmie z dnia 11 kwietnia 2017 r. skierowanym do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy ” Z przyjemnością wniosę go powtórnie, bo z nadzieją, że trafi do innego sędziego, który nie kłamie - jak w swoich wyjaśnieniach w sprawie VII P 536/15 - nie odmawia za każdym razem zmiany terminu i nie żąda spełnienia wymogów pozaustawowych, grożąc zwrotem pozwu”.

Postanowieniem z dnia 12 czerwca 2017 r. Zastępca Rzecznika wszczął dochodzenie w sprawie przewinienie dyscyplinarne określone w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 6 i 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Obwiniony został wezwany do stawienia się 30 czerwca 2017 r. lecz poinformował, że nie może stawić się w tym czasie bez wskazania przyczyny niestawiennictwa.

Obwiniony wezwany na rozprawę 23 listopada 2017 r. także nie stawił się na rozprawę argumentując w piśmie datowanym na 22 listopada 2017 r., że czyni to na znak protestu przeciwko dowolnemu uzasadnieniu wniosku o ukaranie.

Po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2017 r. na rozprawie sprawy radcy prawnego W. B. obwinionego o to, że sporządził i podpisał skierowane do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, VII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie o sygn. akt VII P 178/17, w której występował jako pełnomocnik M. R., w którym to piśmie dopuścił się naruszenia powagi Sądu poprzez znieważenie Sędziego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy P. P. słowami ” Z przyjemnością wniosę go powtórnie, bo z nadzieją, że trafi do innego sędziego, który nie kłamie - jak w swoich wyjaśnieniach w sprawie VII P 536/15 nie odmawia za każdym razem zmiany terminu i nie żąda spełnienia wymogów pozaustawowych, grożąc zwrotem pozwu” popełnionego w dniu od 11 kwietnia 2017 r. w Bydgoszczy, tj. o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, poprzez naruszenie norm wskazanych w art. 6 i art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Poznaniu uznał Obwinionego winnym popełnienia w dniu 11 kwietnia 2017 roku w Bydgoszczy przewinienia dyscyplinarne określone w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, w związku z art. 6 i art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Za powyższe na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych wymierzył Obwinionemu karę upomnienia; oraz na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust. 2 ww. ustawy obciążył Obwinionego kosztami postępowania.

Od orzeczenia otrzymanego 8 stycznia 2018 r. Obwiniony wniósł 22 stycznia 2018 r. odwołanie - błędnie określone w środku zaskarżenia jako apelacja - wnosząc o:

1.

zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie obwinionego niewinnym,

2.

ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego

rozpoznania,

3.

nieobciążanie obwinionego żadnymi kosztami postępowania.

W jego treści podniósł zarzut bezkrytycznego i dowolnego dokonania ustaleń faktycznych jedynie na podstawie wniosku o ukaranie, nierówne potraktowanie stron procesu poprzez dowolne i bezkrytyczne przyjęcie wszystkiego, co napisał Zastępca we wniosku o ukaranie; bezkrytyczne pominięcie wniosków dowodowych obwinionego, co pozbawiło Obwinionego prawa do obrony; naruszenie prawa procesowego, dowolne wydanie orzeczenia bez dowodów na podstawie ocennych wrażeń własnych i Zastępcy.

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie ustalił i zważył, co następuje.**

Odwołanie jest nieuzasadnione.

Rozpoznanie odwołania obwinionego poprzedziło nieuwzględnieniu jego wniosku z 21 czerwca 2018r. o odroczenie rozprawy.

Jak stanowi art. 68<sup>3</sup> ust 2 ustawy o radcach prawnych „Niestawiennictwo obwinionego lub jego obrońcy na rozprawę, posiedzenie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należycie usprawiedliwią oni swoją nieobecność, jednocześnie wnosząc o odroczenie lub przerwanie rozprawy lub posiedzenia lub o nieprzeprowadzanie czynności przed rzecznikiem, albo sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną”. Natomiast art. 68<sup>3</sup> ust. 5 ustawy o radcach prawnych stanowi, że: „Należyte usprawiedliwienie niestawiennictwa obwinionego lub jego obrońcy na rozprawie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego wymaga wskazania i uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn, zaś w przypadku choroby - przedstawienia zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie”.

W świetle przywołanych przepisów niestawiennictwo obwinionego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, chyba że należycie usprawiedliwi on swoją nieobecność. Złożony przez obwinionego skan zaświadczenia lekarskiego w swojej treści nie potwierdza niemożności stawienia się na rozprawę odwoławczą. Jest to zaświadczenie stwierdzające jedynie czasokres niezdolności obwinionego do pracy. Ustawa o radcach prawnych w powołanym artykule nie reguluje formy zaświadczeń lekarskich, należy w tej mierze stosować odpowiednio art. 117 § 2a k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych, który niemal w identycznym brzmieniu wymaga usprawiedliwienia niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonych poprzez przedstawienie zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego.

Zaświadczenie lekarskie, którym osoba uprawniona usprawiedliwia swoje niestawiennictwo, musi wskazywać na niemożność stawienia się w określonej dacie na wezwanie lub zawiadomienie, co nie jest równoznaczne z przedstawieniem zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego niezdolność do pracy. Takie zaświadczenie nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 117 § 2a k.p.k., gdyż niezdolność do pracy nie zawsze pociąga za sobą niemożność stawienia się w sądzie (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2008 r., sygn. V KK 324/08, OSN w SK 2008. W szczególności druki L-4 mogą jedynie na potrzeby ZUS - świadczyć o niezdolności oskarżonego do pracy i w żadnym wypadku nie usprawiedliwiają zaniechania obowiązku uczestnictwa w wyznaczonych czynnościach sądowych (vide postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2001 r., sygn. II AKz 129/01, Prok. i Pr. 2001 dodatek (...), nr 11, poz. 23).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 23 sierpnia 2006 r. w sprawie SDI 13/06 stwierdził: „zaświadczenie lekarskie stwierdzające niezdolność do pracy, dołączone do wniosku obwinionego o odroczenie rozprawy odwoławczej, nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 117 § 2a k.p.k. (...) Jest oczywiste, że niezdolność do pracy nie zawsze pociąga za sobą niemożność stawienia się w sądzie.”

Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2016 r. w sprawie SDI 9/16, wyraził pogląd że: „przepis art. 68<sup>3</sup> ust. 5 ustawy o radcach prawnych należy rozumieć przez pryzmat odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 74<sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych. Zatem o prawidłowym usprawiedliwieniu niemożności stawienia się przed sądem można mówić dopiero wówczas, gdy stan niezdolności do stawienia się przed sądem w związku z chorobą jest stwierdzony przez lekarza sądowego”.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie nie uznał obecności obwinionego na rozprawie odwoławczej za konieczną. W aktach sprawy znajdują się bowiem dokumenty, których autentyczności obwiniony nie kwestionował a które stały

się powodem złożenia skargi. Nic skorzystał natomiast z prawa do złożenia wyjaśnień na rozprawie przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym w Poznaniu oświadczając wprost w piśmie z dnia 22 listopada 2017 r., że nie stawi się na termin „na znak protestu przeciwko dowolnemu uzasadnieniu wniosku o ukaranie mnie”.

W tym miejscu przytoczyć należy pogląd wyrażony w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2012 r., sygn. akt SDI 33/11, zgodnie z którym: „osobista obrona na rozprawie stanowi tylko jedną z możliwości wpisujących się w zasadę określoną w art. 6 k.p.k. Obwiniony, będący wysoko wykwalifikowanym prawnikiem, doskonale zdawał bowiem sobie sprawę z innych sposobów realizacji prawa do obrony, np. w formie pisma procesowego lub poprzez ustanowienie obrońcy. Odwołując się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r. (sygn. akt SDI 24/11), dotyczącego identycznego zarzutu skarżącego, należy przypomnieć, że postępowanie dyscyplinarne uregulowane w rozdz. 6 ustawy o radcach prawnych, choć ma charakter ą quasi-karny, to jednak dotyczy odpowiedzialności zawodowej, a nie karnej obwinionego. Z tego względu, stosowanie w związku z art. 74<sup>1</sup> wspomnianej ustawy przepisu art. 6 k.p.k., w ramach postępowania dyscyplinarnego, musi mieć charakter odpowiedni, tj. uwzględniający przedmiot postępowania oraz jego zakres podmiotowy. To z kolei pozwala na mniej rygorystyczne stosowanie norm gwarancyjnych, zwłaszcza w sytuacjach, w których sąd dysponuje zakresem swobodnego uznania, np. z uwagi na unormowanie zawarte w art. 450 § 2 k.p.k. oraz wówczas, gdy obwinionym jest osoba wykonująca zawód prawniczy, która posiada świadomość swoich uprawnień procesowych i wielości narzędzi służących realizacji prawa do obrony, np. w postaci przedstawienia sądowi racji w formie pisemnej...”, Konkludując, w ocenie WSD w Warszawie, nie zaistniała przeszkoda do przeprowadzenia rozprawy bez udziału obwinionego.

Przechodząc do meritum sprawy to ustalenia faktyczne dokonywane są przez sąd dyscyplinarny na podstawie wniosków dowodowych pochodzących od stron postępowania dyscyplinarnego, którymi - w myśl art. 68 ust. 1 ustawy o radcach prawnych - są oskarżyciel, obwiniony i pokrzywdzony. W sprawie wnioski dowodowe pochodziły tak od oskarżyciela, jak też od obwinionego.

Obwiniony, jeszcze na etapie postępowania prowadzonego przez Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu, złożył wnioski o przeprowadzenie dowodu z dokumentów zgromadzonych w aktach spraw VII P 536/15, VII P 178/17 ora VI Pz 34/17 na okoliczność notorycznego wyznaczania przez Sąd posiedzeń o godzinie 9 rano, okoliczność różnic między pismami pełnomocnika i ustaleniami Sądu oraz na okoliczność „(o) błędnej reakcji sądu na mój prosty wniosek” Wszystkie wnioski postanowieniem Zastępcy Rzecznika z dnia 11 października 2017 r. zostały oddalone jako pozostające bez znaczenia dla rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy. W uzasadnieniu wskazano, że przedmiotem postępowania dyscyplinarnego nie jest rozpatrywanie prawidłowości lub nie prawidłowości orzeczeń sądów powszechnych; przedmiotem toczącego się postępowania dyscyplinarnego jest wyłącznie zachowanie obwinionego. Wskazano także, że uwłaczanie godności Sądu w pismach procesowych, a więc po namyśle, nie znajduje żadnego usprawiedliwienia.

Ten wątek był przedmiotem rozważań OSD w Poznaniu, który - z powołaniem się na stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 4 października 2017 r. (...) 67/17 - zaaprobował oddalenie wniosków dowodowych jako bezprzedmiotowych z tej racji, że stan faktyczny sprawy nie budził wątpliwości, a obwiniony nie kwestionował treści dokumentu.

WSI) w Warszawie w pełni podziela pogląd, że kwestionowanie rozstrzygnięć sądu powszechnego odbywa się w prawem przepisany sposób. Rozstrzygnięcia sądu mogą być prawidłowe lub nieprawidłowe lecz nie podlegają logicznemu wartościowaniu typu prawda - kłamstwo. Przedmiotem rozpatrywanego deliktu dyscyplinarnego jest zachowanie radcy prawnego; nie jest nim zachowanie sędziego, które - w razie popełnienia deliktu dyscyplinarnego - wyłącznie może podlegać ocenie przez sąd dyscyplinarny właściwy dla sędziów sądów powszechnych; ani OSD w Poznaniu, ani WSI) w Warszawie nie są uprawnione do rozstrzygania o winie danego sędziego.

Obwiniony był uprawniony do złożenia wyjaśnień przed Zastępcą Rzecznika, przed OSI) w Poznaniu, lecz nie skorzystał z obu możliwości.

WSI) w Warszawie zauważa, że skoro Obwiniony dążył do tego, aby sprawy nie rozpatrywał sędzia Piotr Pawlak, mógł zwyczajnie nie uzupełnić braku w terminie, czym doprowadziłby do zwrotu pozwu, a poprzez jego ponowne wniesienie najprawdopodobniej osiągnąłby w ten sposób swój cel bez naruszania powagi Sądu. Mogąc zatem osiągnąć ten cel w inny sposób nie musiał uciekać do posłużenia się sformułowaniami uwłaczającymi powadze urzędu. Należy też pamiętać, że brak okazywania szczególnego szacunku sądowi nie podnosi autorytetu samorządu radcowskiego.

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie, OSI) w Poznaniu dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i ocen, które Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał za własne.

Po myśli art. 433 § 1 k.p.k. w związku z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Obwiniony w odwołaniu nie wskazał nawet na jeden przepis, który jego zdaniem został naruszony przez OSD w Poznaniu.

WDS w Warszawie zauważa, że OSD w Poznaniu w treści uzasadnienia wskazał na ocenę zachowania obwinionego w aspekcie normy zamieszczonej w przepisie art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych. Jednakże w podstawie prawnej orzeczenia nie wskazał na naruszenie tego przepisu.

Sąd dyscyplinarny II instancji doszedł do przekonania, że zmiana orzeczenia poprzez uzupełnienie podstawy prawnej oznaczać będzie pogorszenie sytuacji prawnej obwinionego, co przy wniesieniu odwołania na korzyść obwinionego jest niedopuszczalne. Nie jest też uzasadnione uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji, gdyż także ten sąd będzie związany zakazem reformationis in peius. Mimo zatem tej niespójności WSD w Warszawie nie znalazł podstawy do zmiany prawidłowego orzeczenia OSI) w Poznaniu.

Obwiniony wniósł także o nieobciążanie obwinionego żadnymi kosztami postępowania, nie wskazał jednak w uzasadnieniu żadnej przesłanki uzasadniającej swój wniosek. Obwiniony, będąc profesjonalnym pełnomocnikiem, nie powołał się na żadne fakty, nie przeprowadził w tej materii żadnego wyводу prawnego uzasadniającego złożony wniosek. W tej sytuacji WSD w Warszawie, po stwierdzeniu, że wysokość zasądzonych przez OSD w Poznaniu zryczałtowanych kosztów w kwocie 1.500 zł mieści się w widelkach wynikających z uchwały nr 86/IX/2015 KRRP z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, nie uwzględnił wniosku także w tym zakresie.

Wobec braku zaistnienia bezwzględnych przesłanek odwoławczych wymienionych w art. 439 k.p.k. WSD w Warszawie nie znalazł racjonalnych przesłanek do uwzględnienia odwołania, czy to poprzez zmianę orzeczenia w kierunku oczekiwanym przez obwinionego czy to poprzez jego uchylenie i przekazanie do ponownego rozpatrzenia.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust. 2 ustawy o radcach prawnych.

Na marginesie sprawy WSD w Warszawie zauważa, że w otrzymanych od OSD w Poznaniu aktach sprawy karty 59 - 63 dotyczą innej sprawy dyscyplinarnej niż rozpatrywana.